

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr. w tygodniu 70 gr. w rubr. „Nadane” 40 gr. zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr. drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł. ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Przed ogłoszeniem stanu wyjątkowego w Niemczech.

Tylko władza zgodnie z postanowieniami konstytucji.

BERLIN, 9. 12. (PAT.). Kanclerz Brüning wygłosił wczoraj wieczorem mowę przed mikrofonem radiowym, w której uzasadniając konieczność zarządzeń objętych nowym dekretem, m. in. wystąpił ostro przeciwko rozwijanej w ostatnich dniach przez stronnictwo Hitlera akcji. Świadomy swej odpowiedzialności rząd Rzeszy — oświadczył kanclerz — z żelazną energią przeciwstawi się i

nie ścierpi żadnej innej władzy poza tą, która powołana została zgodnie z postanowieniami konstytucji.

Środkami władzy wykonawczej w państwie rozporządza wyłącznie prez. Hindenburg i rząd Rzeszy. Z nieubłaganą surowością,

nie cofając się nawet przed ogłoszeniem stanu wyjątkowego

rząd wystąpi przeciw wszystkim, którzyby odważyli się w chwili największego napięcia nerwów przeciwstawić się władzom konstytucyjnym. O nielegalności planów

Hitlera świadczą zapewnienia, że po objęciu władzy na drodze legalnej narodowi socjaliści przełamają szranki legalne. Tem mniej o legalizmie hitlerowców świadczą uchwalone w zamkniętych kołach plany krwawej zemsty na przeciwnikach politycznych. Jako odpowiedzialny mąż stanu,

kanclerz jaknajenergiczniej protestuje przeciw wszystkim tym poczynaniom.

Następnie Brüning protestował przeciw próbom wywoływania zagranicą wrażenia, iż obok rządu konstytucyjnego istnieje rząd drugi, gotujący się do objęcia władzy.

W końcu Brüning zaznaczył, iż w myśl zarządzeń dekretu, od jutra do 3-go stycznia 1932 włącznie wszelkie zgromadzenia publiczne i pochody na terenie Rzeszy będą zabronione.

Dekret Hindenburga.

WARSZAWA, 9. grudnia (tel. wł.). Z Berlina otrzymuje nasz korespondent następującą wiadomość: Kanclerz Rzeszy przedstawił wczoraj prez. Hindenburgowi do podpisu dekret mający na celu wprowadzenie równowagi finansów i gospodarki oraz utrwalenie pokoju wewnętrznego w państwie. Dekret przewiduje m. in. zmniejszenie uposażeń urzędników i funkcjonariuszy państwowych o 10 proc. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

Ceny na węgiel, żelazo i artykuły standardowe zostają niższe o 20—30 proc. Dla przeprowadzenia dalszej niżki ustanawia się komisarzy oszczędnościowych. Taryfa kolejowa zostaje niższa o 25 proc.

Dekret zezwala na obniżkę płac w przemyśle, pod warunkiem jednak, aby nie były one niższe aniżeli w styczniu 1927 r.

Czynsz w mieszkaniach starych zo-

staje obniżony o 10 proc., w nowych o 15 proc. Podatek obrotowy podwyższa się z 0.7 proc. do 2 proc.

Wprowadzony zostaje podatek od kuponów przy papierach wartościowych w wysokości 10 proc. ich wartości nominalnej.

Druga część dekretu obejmuje przepisy o ochronie spokoju wewnętrznego.

Dekret wprowadza zaostrzenie przepisów karnych za prowadzenie walk partyjnych, zakaz noszenia mundurów przez bojówki partyjne. Obowiązuje on na całym obszarze Rzeszy, a dotyczy organizacji Stahlhelmu, Reichsbanneru, Rote Frontkämpfer, org. młodz. i kobiet, związków Bismarcka, Wikingów, Tannenbergołów itd.

Ponieważ dekret podpisany przez prezydenta Hindenburga nie uwzględnia postulatów socjalistycznych, niemiecka socjał. demokracja postanowiła głosować za ewentualnym wnioskiem opozycji celem obalenia nowego dekretu.

Mały Hitler do dużych interesów.

RZYM, 8. grudnia (PAT.). „Gazetta de Popolo” drukuje wywiad z Hitlerem. Oświadczył on, że narodowy socjalizm niemiecki dąży do objęcia władzy.

— Czas pracuje dla nas — mówił Hitler. — Sytuacja dojrzała do tego, byśmy stanęli u steru rządów. Pogłoski o kontakcie naszym z niemieckim centrum nie odpowiadają prawdzie. Narodowy socjalizm wypowiada również otwartą walkę centrum katolickiemu, jak dawniej faszystom partii Popolari.

W sprawie polityki zagranicznej Hitler powiedział: Nie jesteśmy w stanie zapłacić reperacji, natomiast długi prywatne zapłacimy. Odszkodowania są szaleństwem.

Pokolenie, które tworzy szeregi narodowych socjalistów reprezentuje nową generację, która nie może być odpowiedzialna za traktat wersalski. Nie uzna ono traktatów których Niemcy nie są w stanie respektować. Na wiosnę odbędą się wybory do sejmiku pruskiego. Zwycięstwo nasze będzie przytłaczające. Pokonamy centrum i socjalistów i obejmiemy rząd największego i najważniejszego z pośród państw Rzeszy.

Na Śląsku niemieckim krew się leje.

BERLIN, 9. 12. (PAT.). Wczoraj na zebraniu urządzonym przez partię socjał-demokratyczną w Koenigsheim na Śląsku niemieckim doszło do krwawego starcia między socjalistami i hitlerowcami. W czasie przemówienia posła socjalistycznego do Reichstagu Buchwita wybuchła na sali ostra walka pomiędzy hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi, której ofiarą padło 10 osób rannych, w tym 2 ciężko. Walczono krzesłami, kufłami, kamieniami brukowymi itd., demolując przytem zupełnie lokal. Padło również szereg strażów. Policja zastała na miejscu już tylko pobojowisko.

Dr. Pfriemer aresztowany.

WIEDEŃ. Onegdaj o godz. 9 rano u sędziego śledczego w Grazu zjawił się przywódca puczu Heimwehry dr. Pfriemer i poprosił o aresztowanie. Życzeniu stało się zadość.

Jak wiadomo, Pfriemer po próbach zamachu stanu w Austrii uciekł zagranicę, obecnie się zjawia — jak sądzą pisma socjalistyczne — z obawy przed rosnącym wpływem ks. Stahremberga na Heimwehry.

WIEDEŃ, 9. 12. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Grazu: Wczoraj przez cały dzień przesłuchiwał sędziego śledczy dr. Pfriemera. Władze sądowe starają się przyspieszyć śledztwo, aby Pfriemer mógł stanąć przed sądem razem z innymi oskarżonymi o zamach stanu w dniu 13 września br. Proces ma się odbyć 14 grudnia br.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 2. grudnia 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 273 z daty 27. listopada 1931 r. do Sygn. VI. I. Pr. 615 — 81. na posiedzeniu niejawnym w dniu 2. grudnia po wysłuchaniu zdania prokuratora sądu okręgowego we Lwowie

postanawia uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 25. listopada 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 273 z daty 27. listopada 1931 r. zawierającego w artykule od słów „o ustąpieniu” do słów „społeczeństwu” znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. Zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl paragrafu 493 uk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydatkować odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze 1 to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6. ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

2) Uchylić konfiskatę ustępów tego artykułu od słów „jak pan prokurator” do słów Usędzłego” i podtytułu „kupowanie sumień”.

UZASADNIENIE.

Ad 1) Ogłoszenie traktujące wymienionego wyżej artykułu ma na celu szerzyć wzdargę i utenawiać przeciw administracji państwa, przez imputowanie rządowi rzekomo niezgodnego z prawem rządzenia.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad 2) W dalszych ustępach nie dopatrzył się sąd znamion czynu karnego.

Przewodniczący: W. Medyński w. r. Protokółant H. Rosenwieser w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr.

Na 10 bm. zwołane posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 9. 12. (PAT.). Marszałek Sejmu zwołał pierwsze plenarne posiedzenie, po pierwsze, na 10 grudnia na godz. 4 popołudniu. Na porządku o-

brać znajduje się m. in. sprawozdanie komisji ochrony pracy o wniosku P. P. S. w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy.

—o—

O przywrócenie poborów.

WARSZAWA, 9. grudnia (tel. wł.). W dniu jutrzejszym w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej. Na porządku dziennym m. in. projekt zmiany ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, projekt ustawy o dodatkowym kredycie na wznowienie robót przy budowie linii kolejowej Płock—Sierpc oraz

wniosek klubu P. P. S. domagający się przywrócenia dodatków do uposażeń pracowników państwowych, przewidzianych w ustawie skarbowej.

W piątek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, poświęcone drugiemu czytaniu rządowego projektu o zmianach niektórych przepisów kodeksu postępowania karnego.

Interpelacje w sprawie konfiskat i wyborów w Przemyślu.

WARSZAWA, 9. grudnia (tel. wł.). Ze strony klubów sejmowych zapowiedziane jest zgłoszenie licznych interpelacji w Sejmie. M. in. Klub P. P. S. i inne ugrupowania lewicowe zgłoszą interpelację w sprawie konfiskowania pism zawie-

rających sprawozdania z przebiegu obrad w procesie brzeskim. Dalej zgłoszone mają być wnioski w sprawie przebiegu ostatnich wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgu przemyskim.

—:—:—

87-ma konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931

Poniedziałkowy „Dziennik Ludowy” został skonfiskowany za artykuł wstępny p. t. Brześć przed sądem. Ołówce cen-

zorski skreślił całą drugą część artykułu od słów „Przewód sądowy niezbicie” aż do końca.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadt Müllerera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne

z wykwintną kuchnią, poleca również WINA, MIODY etc.

Lokale śniadankowe
po cenach najniższych.

108

O wyłączenie szeregu dokumentów z aktu oskarżenia. Wnioski obrony w 36 dniu procesu brzeskiego.

WARSZAWA, 9 grudnia (tel. wł.). Na poniedziałek posiedzeniu rozprawy w procesie brzeskim przedyskutowano list obrońcy Hofmokl-Ostrowskiego.

List ten postanowiono oddać. Następnie przewodniczący zapytuje strony, czy są wnioski w sprawie dokumentów dołączonych do sprawy.

Prok.: Dokumenty są aktami oskarżenia, czekamy więc, aż wypowie się w tej sprawie obrona.

Adw. Sterling: Opierając się na orzeczeniu Sądu Najwyższego, nie zgadzam się z wnioskiem prokuratora, iż dokumenty są dowodem oskarżenia. Obrona występuje z wnioskiem o wyłączenie całego szeregu dokumentów z aktu oskarżenia. Dokumenty te podzielię na kilka grup i dokładnie spryżuję Wysokiemu Sądowi, które z nich moim zdaniem i zdaniem całej obrony, powinny być wyłączone ze sprawy.

A więc przede wszystkim protokoły oględzin śledztwa wstępnych w innych sprawach. Np. w tych wypadkach, gdy śledztwo nie zostało ukończono. Są np. załączone dokumenty, kartki numerowane i zszyte, a także nienumerowane i niezyszyte, co stanowi dowód, że śledztwo jest jeszcze w toku. System załączania do spraw protokołów śledztwa przeczy zasadzie bezpośredniości wymiaru sprawiedliwości.

W śledztwie świadek mógł być słuchany w innym zupełnie charakterze, albo sam mógł być podejrzany, lub też był tylko świadkiem.

Do dalszej grupy załączam dowody rzeczowe, które w myśl ustawy postępowania muszą być dołączone do akt sprawy i sąd musi je mieć w swoim posiadaniu. Opis dowodu rzeczowego, załączonego do innej sprawy nie może wystarczać. Również należy zaznaczyć, że protokoły z aktów śledztwa wstępnego są niedostateczne, gdyż śledztwo mogło być umorzone. Nawet jeśli w I instancji zapadł wyrok skazujący, w II instancji mógł zapaść uniewinniający, co dowodzi, że materiał śledczy był jeszcze niesprawdzony.

Do drugiej grupy załączam dokumenty, nie mogące mieć mocy dowodowej. Stanowczo więc odpieram załączenie do sprawy odpisów, gdy nie wiadomo nawet, skąd jest wzięty oryginał, kto robił odpis i kto odpowiada za jego tożsamość. — Podobne odpisy nie mają charakteru autentycznego i nie mogą służyć jako dowód. Nie bez znaczenia pozostaje też forma zewnętrzna, np. maszynopis, który załączony jest jako odpis druku. Nie wiemy, czy odpis ten jest zrobiony ściśle z druku, nie wiemy, czy ten druk był prawdziwy. W dwóch wypadkach znaleziono podpisy: Banko (komisarz policji) i Burakowski (konfident). Podpisy te jednak mogą świadczyć, że dokumenty, z których zrobiono odpisy, znajdują się w ministerstwie, lecz nie mogą służyć jako dowód, że dokument ten jest autentyczny.

Dalej protestuję przeciwko załączeniu do sprawy odpisów ze spisów. Jest to podniesiona do drugiej potęgi niemożliwość ustalenia autentyczności danego dokumentu.

Proszę również o wyłączenie ze sprawy ukrytych zeznań świadków w śledztwie, świadków niewiadomego nazwiska. Znajdujemy pod aktami zeznań podpisy: „Wicek, Błady, Rudy“ i inne. Są to informacje wywiadowców, mogące służyć jako podstawa do wszczęcia śledztwa, ale nigdy jako dowód dla sądu.

Dalej obrona protestuje przeciwko do-

kumentom niewiadomego pochodzenia bez pieczęci, niestwierdzonych podpisem itp. Mamy np. wypadki, iż jeden z oskarżonych zaprzeczył tożsamości charakteru pisma rzekomego autora listu. Mamy też listy, które nie wiadomo, czy go doszły, niesprawdzone, czy podpisał je ten, którego nazwisko położył, są też i listy anonimowe.

Wreszcie obrona składa protest przeciw załączaniu fotografii. Nawet oryginał — motywuje swoje stanowisko obrona —

O autentyczność dokumentów.

WARSZAWA, 9. grudnia (tel. wł.). W dalszym ciągu rozprawy prok. Grabowski wniósł o powołanie świadków przez słuchiwanych już w procesie Kaweckiego, Olearczyka, Wolanieckiego i Kurzaka, którzy mają stwierdzić autentyczność zakwestionowanych dokumentów.

Adw. Sterling sprzeciwia się temu wnioskowi, zaznaczając, że świadkowie ci nie realnego do sprawy wnieść nie mogą. Co najwyżej mogliby powiedzieć, że mają zaufanie do jakiegoś „Karola“, „Wacka“, czy innego informatora.

Jest rzeczą znamienią, że nie przedłożono oryginałów, a tylko odpisy.

Za tem się coś kryje, a sąd nie może dawać wiary dowodowi, który nie istnieje. Musi się wiedzieć, w jakiej drodze dokument się znalazł, aby mógł być dowód, że odpis jest autentyczny.

Adw. Landau zwraca uwagę, że chodzi tu o odpisy odczytane z rzekomej podburzającej treści, a zatem o odczyt rozpowszechniane. Jest zatem dziwnem, że władze tych odczytów nie posiadają i posługują się jedynie odpisami.

Adw. Honigwill zaatakował prokuratora który przypominał obrońcom różne rzeczy, wobec czego widzi się zmuszonym przypomnieć prokuratorowi jakie w pewnych momentach zajmował on stanowisko.

Przew.: To będzie coś nierzeczonego, jakaś wycieczka osobista i dlatego przerywam.

Adw. Honigwill: Nigdy w żadne osobiste wywody się nie wdaję. Przypominam, że kiedy tu zeznawał świadek z Częstochowy Zdankiewicz powiedziałem mu wprost w oczy, że mówi nieprawdę, a nawet zażądałem dołączenia do aktów odpisu jego zeznań w procesie częstochowskim.

Stan oblężenia w Nankinie

Rząd nankijski nie chce wycofać swych wojsk.

LONDYN, 9. 12. Korespondenci pism angielskich donoszą z Nankinu o masowych demonstracjach studentów chińskich.

Słuchacze wyższych uczelni w miastach prowincjonalnych zdobywają szturmem pociąg i jadą bez biletu do Nankinu, by manifestować za wojną z Japonią. Dotychczas zgromadziło się w Nankinie przeszło 30 tysięcy studentów.

Manifestacje wczorajsze miały przebieg tak burzliwy, że rząd ogłosił w mieście stan oblężenia. Ściągnięto do Nankinu liczne oddziały wojskowe, które po-

nie dają zupełnie pewności, czy to jest autentyczne. Jak tego dowiodła ostatnia ekspertyza drukarska, że najdrobniejsze cechy wskazują na autentyczność lub na podejrzenie dokumentu, to niewątpliwie fotografia jeszcze zmniejsza szanse sprawdzenia wartości dowodowej dokumentu.

Po przemówieniu obrońcy adw. Landau i dłuższej przerwie, przemawiali prokuratorzy, którzy starali się dowieść słuszności swych przedstawień o załączenie dokumentów dołączonych do sprawy.

chowskim. Pan prokurator sprzeciwiał się temu i zaznaczył, że zgodziłby się na dołączenie tego dokumentu, ale nie widzi ku temu żadnej podstawy. Dlatego też my możemy zapytać się p. prokuratora na jakiej podstawie domaga się załączenia odpisów dokumentów. Zdaniem obrony większość załączonych dokumentów ma raczej charakter dowodów rzeczowych, bo przeważnie nie noszą one żadnych podpisów, ani nie wskazują źródła pochodzenia.

Decyzja sądu.

Nastąpiła półtóra godzinna narada sądu, poczem ogłoszono decyzję, mocą której dołączono do aktów wszystkie zakwestionowane dokumenty, z wyjątkiem t. zw. kart informacyjnych, tj. meldunków informatorów noszących podpisy „Wicek“, „Gruby“ itd. oraz tych dokumentów, które spotkały się ze sprzeciwem obu stron.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora postanowiono załączyć do sprawy akty procesu o zamach na marsz. Piłsudskiego oraz procesu w sprawie manifestacji Centrolewu 14 września w Alejach Ujazdowskich.

Zapowiedź dalszych wniosków oskarżenia i obrony.

Zarówno prokurator jak i obrona zapowiedzieli zgłoszenie dalszych wniosków przed ukończeniem postępowania dowodowego. Przypuszczalnie wnioski te obejmować będą sprawy dotyczące dokumentów.

Wobec tego wbrew poprzedniemu projektowi postanowiono odroczyć rozprawę do czwartku 10 grudnia.

Program obłądnego terroru.

W Lipsku obradował zjazd hitlerowskich lekarzy i aptekarzy. Mówcy domagali się wydania zarządzeń, któreby czło-

wieka północnego w Niemczech, jako najszlachetniejszy kwiat na drzewie ludzkości z powrotem podniosły do roli typu panującego także liczebnie.

Wszelkie mieszanie się ras powinno być ustawowo zabronione.

W specjalnym urzędzie kontroli rasowej należy wprowadzić w rejestr zdrowotny każdego Niemca. Grupę najpodrzedniejszą należy poddać sterylizacji.

Gdyby obszar zamieszkały przez Niemców okazał się za ciasny, wówczas — jak oświadczył prof. dr. Kraemer z Kamienicy — trzeba będzie nowe obszary zdobyć z mieczem w ręku.

Tu przypomnieć należy treść niesłychanego dokumentu hitlerowców, którego autorem jest asesor sądowy dr. Bass.

Tekst tego dokumentu został uchwalony na zebraniu sześciu przywódców nacjonalistów heskich w Bokshemie. Dostał on się do wiadomości publicznej, dzięki dr. Schöffrowi, który powodowany wyrzutami sumienia oddał dokument ten policji, celem uniemożliwienia zamachu stanu.

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

KUPON Nr. 8

Wyciąć i przechować!

Możnaby powiedzieć, że zasadą, na jakiej program nacjonal socjalizmu się opiera, to „będzie rozstrzelany!“. Bowiem w każdym bezmarna wierszu zdanie: „Es wird erschossen“, się powtarza.

Będzie rozstrzelany ten, kto sprzeciwi się rozporządzeniom batalionów szturmowych Hitlera; będzie rozstrzelany ten, kto w ciągu 24 godzin po przewrocie znajdzie się w posiadaniu broni palnej; będzie rozstrzelany ten, kto wstrzyma lub przyczyni się do wstrzymania działalności urzędów publicznych, lub dopuści się aktów sabotażu, strajku i gwałtu. Będzie rozstrzelany, kto nie wypełni rozporządzeń batalionów szturmowych, mających moc prawną i sprawujących władzę wykonawczą w kraju.

Będzie rozstrzelany — oto ideologia Hackenkreuzlerów, którzy mają „obudzić“ Niemcy. Ich program — to głód i mord, terror i upodlenie, wojna domowa i niewiś.

Ogłoszenie dokumentu boxheimerskiego okazało prawdziwe oblicze nacjonal-socjalistów.

Cały kraj miał zostać podporządkowany batalionom szturmowym Hitlera, tym słynnym „S. A.“, składającym się z szubrawców rozmaitej kategorii oraz byłych wojskowych, których nędza i niemożność zarobku na innej drodze pchnęła w szeregi hitlerowskie. Władza sądowa miała im właściwie być oddana: ustanowienie sądów wojennych, w których obok jednego prawnika zasiadałoby dwóch wojskowych z „armii“ Hitlera, — to nietylko tragiczne Hkpiny ze sprawiedliwości, ale akt rewansu i zemsty.

W stosunku do zagranicy, wszelkie zobowiązania finansowe, zarówno państwowe, jak i prywatne, zostały anulowane. Wszelkie układy międzynarodowe, z traktatem wersalskim i paktem lokarnskim na czele byłyby unieważnione.

Oto główne rysy programu hitlerowskiego.

Dalsza część jego „ekonomiczna“, roi się od tyłu nieprzemyślanych, chaotycznych koncepcji i wykazuje tyle naiwności, że usuwa się wprost z pod dyskusji.

HERBATA RIEDLA

Tragiczna śmierć dozorca.

Dziś rano mieszkańcy domu przy ul. Zbarskiej 7 zaniepokojeni ciszą, panującą w mieszkaniu dozorca tegoż domu, zaalarmowali policję. Oczom przybyłych ukazał się groźny przejmujący widok. Oto na haku wбитым do ściany wisiał zimny już zwłok dozorca Józefa Schmidta. Zwłok odesłano do Inst. med. sądowej.

Pociąg najechał na bryczkę.

KALISZ, 9. 12. (PAT). Wczoraj o godz. 11-tej rano na przejeździe między stacją Błażki a Radliczycami pociąg pospiesznym najechał na bryczkę, która jechała do kościoła Michał Urbaniak z żoną oraz woźnica Krawiec. Oboje Urbaniakowie ponieśli śmierć na miejscu. Ciężko rannego Krawca odwieziono do Kalisza, gdzie umieszczono go w szpitalu.

OSTATNIA SZYCHTA.

KATOWICE, 9. 12. (PAT). W dniu wczorajszym w kopalni „Niemcy“ w Wielkich Hajdukach przysypiany został zwłokami węgla robotnik Walter Schenik, który w drodze do szpitala zmarł.

Kronika telegraficzna.

STANISŁAWÓW. Właściciel kawiarni „Louvre“ w Stanisławowie Herman Drozd, pozbawili się życia wystrzałem z rewolweru w skroń. Powodem samobójstwa była zła konjunktura finansowa.

PRZEMYŚL. Do komisji okręgu wyborczego Nr. 48 w Przemyślu wpłynął na ręce przewodniczącego komisji protest wyborczy, wniesiony przez pełnomocnika listy nr. 4 (Lista narodowa). Protest zawiera szereg zarzutów odnoszących się do sposobu przeprowadzenia wyborów.

BUKARESZT. W kopalni węgla Lonia, nastąpiła eksplozja gazu. Sześciu górników poniosło śmierć, 14-tu zaś odniosło rany.

Widmo szubienicy w Samborze.

Sąd doraźny nad dwoma bandytami.

SAMBOR, 9. 12. (tel. wł.). Jak już donosiliśmy, w dn. 27 września b. r. policja borysławska aresztowała dwóch bandytów w osobach 28 letniego Antoniego Cholewy i 22-letniego Szczepana Szczurka. Mieli oni jeszcze w październiku stanąć przed sądem doraźnym w Samborze. Ponieważ jednak jeden z aresztowanych, a mianowicie Szczurek, symulował obłąkanie, przekazano go do zbadania zakładowi w Kulparkowie.

Po stwierdzeniu, że Szczurek symuluje chorobę umysłową, sprawa znalazła się przed tutejszym Sądem doraźnym.

Szczurek i Cholewa oskarżeni są o zamordowanie w nocy 19 września wiertacza Jana Ostrowskiego z Tustanowic.

Ponadto mają oni na sumieniu cały szereg napadów, m. in. na restauratora Süssmana w Podburzu, oraz zamach na życie post. Bitkę.

Na poniedziałkowej rozprawie Szczurek starał się zważyć winę na Cholewę, zaś Cholewa na Szczurka.

Zeznania świadków wypadły dla oskarżonych obciążająco. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Kryzys w tramwajach lwowskich.

Kryzys tramwajowy we Lwowie jest organicznie związany z kryzysem ogólnym i jest wynikiem ciężkiego położenia szerokich warstw ludności. Ludzie przestają jeździć tramwajami, bo ich nie stać na wydatek 25 czy 30 groszowy za bilet w jedną tylko stronę. Stąd znaczna luka w przychodach M. K. E., co się wyraża w cyfrze 388.000 zł. za czas od 1 kwietnia 1931 do 30 września 1931 w porównaniu z tym samym okresem w roku 1930.

Suma to pokaźna, więc trzeba szukać dróg naprawy.

Przez szereg miesięcy b. prezes dyrekcji kolei państw. p. Barwicz w charakterze konsultanta badał stosunki w gospodarce M. K. E. i odpowiednie wnioski, plany i projekty przedstawiał zarządowi miasta. Chodziło o wprowadzenie oszczędności, aby tramwaje lwowskie uczynić jeżeli nie dochodowymi, to samo opłacalnymi. Z inicjatywy więc p. Barwicza m. in. zniesiono niektóre linie, nieopłacające się. Planu dalszej reorganizacji są w toku.

Przed kilku dniami p. Barwicz został mianowany zastępcą dyrektora i kierownikiem całego działu M. K. E. W ub. poniedziałek odbyła się w jego biurze konferencja prasowa, na której przedstawił sytuację w sprawie ruchu tramwajowego. Całym lasem cyfr dyr. Barwicz wykazywał, że koszt prowadzenia ruchu tramwajowego są nadmiernie wysokie, a wydatek 700 tys. zł. rocznie na godziny nadliczbowe czyni uposażenie personelu nadmiernie wysokim. Ponieważ teraz nastąpi racjonalizacja ruchu i godzin nadliczbowych już nie będzie, więc porównanie z innymi miastami europejskimi a nawet Warszawą czy Poznaniem, wykaże, że płace tramwajarzy lwowskich są niestety na normalnym dziś w Polsce poziomie.

Mówił też p. Barwicz o 5.000 kart bezpłatnych. W tej cyfrze mieści się 700 reprezentacyjnych, 130 dla radnych miejskich, 70 dziennikarskich, 1330 kart mają pracownicy M. K. E., reszta przypada na ich rodziny.

Byłoby dobrze, gdyby p. Barwicz przed próbą realizacji swego projektu wprowadzenia 5-groszowych biletów dla członków rodzin pracowników M. K. E. sprawdził, w jakim stopniu korzystają oni z tych biletów. Może wyniki byłyby rewelacyjne. Może okazałoby się, że tych 700 kart reprezentacyjnych dałoby w wyniku więcej wyjechanych kilometrów niż owe karty rodzin tramwajarzy...

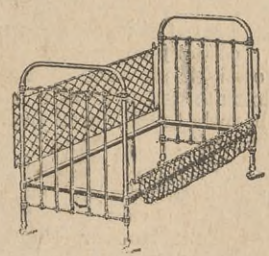
Z wywodów dyr. Barwicza dowiedzieliśmy się dalej, że z linii tramwajowych normalnie dochodowa jest jedynka, która jest piątka, fatalna była dotychczas czwórka, która od Rynku na Zamek jeździła prawie bez pasażerów. Odpowiednia reorganizacja a przede wszystkim uzupełnienie wozów silnikowych „przyczepkami” powiększy ich dochodowość. Przyczepne wozy będą też w najbliższym czasie dodane do „trójki”, co przyczyni się do uporządkowania ruchu na tej linii.

Wspomniał też p. Barwicz o swym projekcie zniesienia dopłat za „przeładki”, które przynioszą zaledwie 180.000 zł. rocznie. Po ich zniesieniu zwykły bilet uprawniałby do dwukrotnego przeładania. Być może, że ta zmiana przyczyni się do zwiększenia frekwencji, która, jak to wspomnieliśmy na wstępie, przedstawia

się fatalnie. Od 1 kwietnia do końca września wpłynęło do kasy M. K. E. o 388.000 zł. mniej, niż w tym samym czasie w r. ub., a do końca października kwota ta dochodzi do pół miliona złotych ubytku.

Mówił też p. Barwicz o reorganizacji ruchu autobusowego a także o trudnościach w ruchu porannym, kiedyto wraz z młodzieżą szkolną muszą tramwaje przewieźć około 18.000 osób. Jedynie przesunięcie początku godzin szkolnych na godzinę 8.30 rano w szkołach powszechnych, co zależałoby od decyzji Kuratorium szkolnego, mogłoby te trudności zmniejszyć!

Do usiłowań p. Barwicza, zmierzających do usprawnienia i uporządkowania gospodarki w tramwajach lwowskich, która dotąd była wprost karygodna, ustosunkowaliśmy się od początku z całą obiektywnością. Przestrzec jednak chcemy przed tanią demagogią, która nie przyniesie przedsiębiorstwu żadnych korzyści, a wprowadzi jedynie niepotrzebne rozdrażnienie.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

Obrazek rzeczywistości wymalowany przez pismo prorządowe.

„Gazeta handlowa” organ kupców i przemysłowców, pismo trzeźwe, wolne od frazesów i przesady, zamieszcza aktualny obrazek napisany przez autora, znaczącego się „X” po odbytej wędrowce po sklepach warszawskich.

Posłuchajmy:
Kryzys, likwidacje, licytacje, depresje, kompresje, upadłości — oto jest codzienność litanja każdego mieszkańca stolicy.

Naprz. takie kapelusze St. Mieszkowskiego na Nowym Świecie. Wszak wszyscy bez względu na sferę zamożności muszą włożyć jakieś okrycie na głowę.

A jednak...
— Proszę pana — informuje nas uprzejmie właścicielka — sucha i pogodna jesień „położyła” jak się to mówi w języku kupieckim sezon kapelusznicy. — Ruch jest prawie minimalny, a na jakieśkolwiek ożywienie liczyć już obecnie trudno.

Styczeń stanowi okres zamierania sezonowego. Zważywszy zaś, że towar spadł o 5—10 zł. na kapeluszu obroty będą znacznie niższe, a podatki rosną jak przysłowiowe grzyby po deszczu.

Władze nie pytają skąd? — tylko wołają: daj! A skądże wziąć, jeżeli klient nicuje, odświeża, aby tylko nie kupić?

Piękny znany z portretów zakład ar-

Czy był to reumatyzm, czy też co innego --

w każdym bądź razie czuję się teraz zupełnie zdrowa. I mogę jak dawniej pracować, pisać m. in. pani Wł. Suska, Warszawa, Stare Miasto 4/6. Wciągu szeregu lat leczyłam się w rozmaity sposób, chcąc pozbyć się męczących bólów, które występowały w coraz to innym miejscu: w krzyżu, plecach a czasem znów w stawach rąk i nóg. To z pewnością pogoda, przebieżenie — twierdził jeden, i radził trzymać się ciepło, lecz niestety, nie mogłam długo uleżeć w łóżku. To chyba reumatyzm, podagra — utrzymywały inni, zalecając ściśnięte dykty. Nie jadłam prawie wcale mięsa i próbowałam ciągle coraz to nowe leki, lecz skutek był wręcz przeciwny, czułam się coraz gorzej i gorzej. Co też mi doprawdy dolegało, to i dziś rzeczywiście powiedzieć nie mogę — wiem tylko jedno, od

czasu, gdy zaczęłam zażywać Togał, nie czuję już żadnych bólów i mogę jak dawniej normalnie pracować. Tysiące udręczonych odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie! Przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w krzyżu, rwań w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebieżeniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Togał nie tylko usmierza ból, lecz i w zarodku zwalcza te niedomagania. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty. Nieszkodliwość serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletki Togał. Nie ma bowiem nic lepszego. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zmiana władz na ratuszu.

W poniedziałek odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta na ratuszu lwowskim. Przysięgę odbierał p. woj. Różniecki, poczem wypowiedział kilka konwencjonalnych słów pod adresem obejmującego urządowanie p. Drojanowskiego i ustępującego inż. Brzozowskiego. Wbrew widocznym usiłowaniom, cała uroczystość miała charakter zimny i obcy.

Inauguracyjne przemówienie nowego prezydenta, elaborat napisany, naszpikowane górnolotną frazeologią, nietylko nie zawierało niczego nowego, ale obracało się w ogólnikach, nie dotyczyło ważnych zagadnień miasta, czem zostało stwierdzone, że są one nowemu prezydentowi zupełnie obce.

Na jeden ustęp tego przemówienia należy zwrócić uwagę, mianowicie na zapowiedź żądania, aby Rada miejska uprawniała swoje przełata na swego prezydenta. Żądanie to w zestawieniu z zupełną nieznajomością terenu działania, brakiem doświadczenia i innymi brakami, świadczy, że tupet jest. Obawiać się należy, że posłuszna większość mianowanej Rady temu żądaniu będzie powolna.

Zapowiedział też p. Drojanowski uzyskanie pożyczki dla miasta w wysokości jednego miliona złotych i uporządkowanie spłaty długów krótkoterminowych. Jeżeli to ma być posag, jaki wnosi do kasy miejskiej, jako zrównoważenie stron ujemnych nowego kierownictwa miasta, to jest on zbyt skromny, a w dodatku wielce wątpliwej wartości. I p. Brzozowski przy obejmowaniu urzędowania liczył na przyrzeczoną pomoc Warszawy...

Zapowiadał też p. Drojanowski wydatną pomoc dla bezrobotnych, chociaż jako przewodniczący wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia nie może się pochwalić zbyt wielkimi rezultatami.

Po zaprzysiężeniu Rada załatwiła kilka drobnych spraw.

Bezrobocie zaludnia więzienia. Alarmujący artykuł w organie Ministerstwa pracy.

W ostatnim numerze oficjalnego organu ministerstwa pracy i opieki społecznej „Praca i Opieka” ukazał się artykuł radcy departamentu wieziennictwa min. sprawiedliwości Edw. Neymarka, poświęcony wpływowi bezrobocia na zaludnienie więzień i przytacza szereg smutnych danych z tej dziedziny.

M. in. pisze: „Możemy i musimy ze wzrostu zaludnienia więzień wyciągnąć konsekwencje, a przede wszystkim uznać, że

do wzrostu tego przyczynili się w odpowiedniej części kryzys gospodarczy i zwiększone bezrobocie.

Z jednej strony coraz więcej robotników i rolników w razie skazania na karę grzywny uchyla się od jej uiszczenia lub nie może jej pokryć, a zatem musi odbyć zastępczą karę pozbawiania wolności, z drugiej strony bezrobocie sprzyja wogóle wzrostowi przestępczości, czego wyrazem są kary pozbawienia wolności na czas do sześciu miesięcy. Stąd ta ostatnia katastrofa więźniów wzrasta u nas b. wydatnie, a to w ciągu 2 lat z 4.945 do 10.085, czyli w dwójnasób.”

P. Neymark kończy swój artykuł zdaniem:

„Strzeżmy się amerykańskiego palenia pszenicy, ażeby odbłaski ognia nie poparzyły nas samych.”

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA W PSIEJ BUDZIE.

LUBLIN. Dziecko, lecące półtora roku życia, Tadeusz Kosowski, we wsi Wierzbno, pow. Węgrowskiego, pozostawiony pod opieką służącej, wiał do psiej budy i tu bawiąc się zabranymi z kuchni zapalkami zapalił słomę, wskutek czego sam się spalił.

kami czynione są energiczne poszukiwania.

Dotychczas aresztowano tylko jedną osobę, podejrzaną o współudział w tych zbrodniach. Jest to bogaty właściciel dóbr holenderski van den Elzen, który jednak wypiera się wszelkiej winy. Dalsze dochodzenia w toku.

Nowe obciążenie dozorców domów.

WARSZAWA. Magistrat warszawski nosi się z zamiarem częściowego zlikwidowania zakładów oczyszczania miasta i od dłuższego czasu prowadzi rokowania ze stowarzyszeniami właśc. nieruchomości, celem przekazania zamiatania i czyszczenia ulic poszczególnym właścicielom kamienic. W ten sposób Magistrat zamierza obniżyć wydatki w Zakładach Oczyszczania Miasta.

Związki kamieniczników wypowiedziały zasadniczo swą zgodę, gdyż w ten sposób kamienicznicy zmniejszą wydatki na konieczną higienę miasta.

Inaczej jednak myślą o tej sprawie dozorczy domowi. Na zebraniach zwołanych przez zainteresowane organizacje — stwierdzono, że zamiatanie ulic i mycie jezdni przez dozorców domowych sprzeciwia się zarówno interesom dozorców jak i interesom mieszkańców stolicy. Magistrat rozporządza odpowiednim taborem, środkami technicznymi i zatrudnia cały szereg kontrolerów i pracowników umysłowych, jako specjalistów w tej dziedzi-

nie, tak, że zniesienie agend Z. O. M. wprowadza nowe obciążenie dla poszczególnych dozorców.

Dozorcy uważają, że w związku z tego rodzaju zmianami, nastąpi dalsza redukcja sił roboczych w magistracie, co zwiększy kadry bezrobotnych.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 9 grudnia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.92.

Nowy „upiór“

30 ofiar tajemniczego zbrodniarza.

Prasa zagraniczna donosi, że niemieckie i holenderskie władze policyjne wpadły na trop masowych morderstw, dokonanych przez niewykrytych dotąd sprawców na granicy niemiecko - holenderskiej. Mianowicie w lasach koło miejscowości

Putbrök znaleziono zakopane w ziemi zwłoki dwóch młodych wieśniaków, którzy przed kilku miesiącami zaginęli bez śladu. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że ofiarą tajemniczych zbrodniarzy padło około 30 osób, za których zwłokami

Kronika.

Lwów, 9 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Koncert symfoniczny pod dyr. p. Fitelberga o godz. 8. wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sroda o 4 „Ogniem i mieczem“.
Sroda o 8 „Grand Hotel“.
Czwartek o 4 „Ogniem i mieczem“.
Czwartek o 8 „Grand Hotel“.
Piątek o 8 „Grand Hotel“.
Sobota o 3.30 „O niewidomym Kazimierzu, wróżce Szczęsnej i królowej rajszych bżów“.
Sobota o 8 „Grand Hotel“.
Niedziela o 3.30 „Szuba“.
Niedziela o 8 „Grand Hotel“.
Poniedziałek o 8 „Grand Hotel“.

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jagiellońska) Gościnne

występy Lidji Potockiej:
Piątek 8.15 „Tesknące serce“.
Sobota o 3.30 „Tesknące serce“.
Sobota o 8.15 „Tesknące serce“.
Niedziela o 8.15 „Tesknące serce“.

TEATR NOWOSCI. Jutro, t. j. w czwartek

o godz. 8-mej w sali Teatru Nowości odbędzie się premiera doskonałej komedji W. Starcka p. t.: „Miłość już nie w modzie“. W głównych rolach wystąpi mistrz sceny polskiej Jerzy Leszczyński, Leokadja Pancewicz- Leszczyńska i Ludwik Fritsche. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. wcześniej do nabycia w państwowym sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12 od godziny 10 do 13 i od 4 do 6.

LIDJA POTOCKA, ceniona artystka- tragiczka, zjeżdża na kilka występów do Lwowa. I wystąpi w nowej sztuce ludowej A. Lesza pt.: „Tesknące serce“ w sali Teatru żydowskiego, ul. Jagiellońska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Premiera komedji Pawła Francka „Grand Hotel“ została przełożona na czwartek. Początek przedstawień w Teatrze Rozmaitości o godz. 8.

WYSADZANIE NIEUŻYTECZNEJ AMUNICJI.

CJL. W dniu 14. grudnia br. między godz. 8 a 14 odbędzie się wysadzanie nieużytecznej amunicji na pol. wschodnim krańcu magazynów amunicyjnych w Hołosku. Przechodnie winni Hbezwzględnie stosować się do zarządzeń wojskowych posterunków bezpieczeństwa.

PRZEWAGA „DOBRYCH KLUCZY“ P. Moschowskiej Kamili, zam. ul. Puławskiego 14, nieznaną sprawcy skradli biżuterję wartości 400 złotych.

Wczoraj p. Friedmanowi Joachimowi zam. Stary Rynek 7 między godz. 18 — 20 dotychczas niewyśledzeni sprawcy po uprzednim wyjęciu filingu w drzwiach dostali się do mieszkania, skąd skradli kołję brylantową, 2 kandelabry srebrne i 2 pierścionki złote, łącznej wartości 3.000 złotych.

Również p. Rosenfeld Karolinie zam. ul. Zedwóżańska 6, wczoraj wieczorem dotychczas niewyśledzeni sprawcy skradli jej z mieszkania biżuterję i bieliznę łącznej wartości 3000 złotych.

Zabek Ema doniosła policji, że niewyśledzeni sprawcy, zapomocą dobranej klucza dostali się do jej mieszkania, i skradli garderobę łącznej wartości 500 zł.

PRZYTRZYMANO W ARESZTACH Daniliszyna Stefana, bez zajęcia i m. zam. za zakazany pobyt we Lwowie. Dudyk Albina, zam. ul. Smerekowa 2, i Halickie Steefanie, bez zajęcia i m. zam. za uprzedzenie tajnego nierządu. Reichner Bronisław, rej. prost. ze względów sanitarnych. Lotnera Jakóba, bez zaj. i m. zamieszkania za włóczęgostwo, a Poszczera Aleksandra na niebezpieczne pogroźki.

CZYJ REWOLWER? W wydziale śledczym PP. we Lwowie, zdeponowano rewolwer marki „Fontana“. Osoby zainteresowane mogą rozpoznać w depozycie Wydz. śledcz. ul. Kazimierzowska 30, I. p. w godz. urzędowych.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ z CASINO: „Natchnienie“ z Greta Garbo. CHIMERA: „Na Sybir“ w gł. roli Brodziński. GRAZYNA: „Tajemniczy Dżem“. KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice“. LEW: „Pieśń Trubadura“. LUNA: „Złodzieje hotelowi“ oraz „Rogaty skarby“.

MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice“. MIRAS: Marlena Dietrich „Cudza narzeczona“ oraz „W pustyni i puszcy“.

OAZA: „Monte Carlo“. PALACE: „Precz z miłością“. PAN: „Afryka mówi“ oraz „Nick i Maus na małowcu“.

PASAZ: „Wieczny płomień“ oraz „Mistrz bezczelności“.

PROMIEN: „Broadway“ oraz „Skarby Pomorza“.

SŁOŃCE: „Dama w tygrysim płaszczu“ oraz „Raj na ziemi“.

STYLOWY: „Królowa huzarów“ oraz komedia „UCIECHA: „Wesoly wdowiec“ Harry Liedtke i „Krwawy szlak“.

Komunikaty.

STARANIEM SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się we środę dnia 9. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu OKR. PPS. przy ul. Rutowskiego 23. odczyt tow. dr. Sandauerowej p. t.: „Co to są nerwowe dzieci, i jak się z nimi obchodzić?“

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków Zjełona, urządza w czwartek, 10. grudnia br. o godzinie 19-tej w lokalu Zw. Kafiarzy poufne zebranie członków, na którym tow. W. Markowski wygłosi odczyt p. t.: „Drogi z walczenia bezrobocia“ z dyskusją.

PRZYSZŁOŚĆ KULTURY W POLSCE. Staraniem Zaw. Zw. Literatów Polskich, wygłosi pod tym tytułem odczyt w czwartek dnia 10. bm. o godz. 20-tej w sali Kasya i Kola Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13 prof. dr. Leon Chwistek.

Tajemnica zwłok adwokata i młodej damy.

WARSZAWA. 9. grudnia. (tel. wł.) — Ub. niedzieli w Częstochowie znaleziono w mieszkaniu adwokata Stefana Trzeptorki martwe jego zwłoki, leżące również obok martwych zwłok jakiejś nieznanej kobiety.

Dotychczas nie można było stwierdzić powodu skonu tych dwojga ludzi. Śmierć ich wzbudziła niełada sensację, a policja biedzi się na droższaniem tej ponurej zagadki.

Mimo natychmiastowego śledztwa identycz-

ności zabitej kobiety, nie zdołano ustalić, stwierdzono jedynie, że adw. Trzeptorka wrócił do domu poprzedniego dnia o godzinie 12-tej w nocy w towarzystwie owej kobiety. Co między nimi zaszło na razie nie wiadomo.

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, że kobieta jest córką jednego z właścicieli nieruchomości w Częstochowie, z którą adw. Trzeptorka utrzymywał bliższy kontakt. Adw. Trzeptorka liczył 27 lat.

Tajemnicze porwanie kobiety w Warszawie.

Onegdaj o godz. 8-mej wieczorem ulica Chmielna w Warszawie przechodziła młoda kobieta. Gdy przystąpiła na chwilę obok domu przy ul. Żelaznej, podjechała nagle taksówka Nr. 18145 z której wyskoczyło dwóch mężczyzn. Zanim kobieta zorientowała się, mężczyźni rzucili się na nią, wpełnili do auta, zatrzaskali drzwi i ruszyli pełnym gazem. Wszystko to odbywało się tak szybko, że przechodnie nie zdążyli nawet przyrzeć się apasnikom ani ko-

biece a tem bardziej okazać jej pomoc. Policja szuka dotychczas właściciela, a zarazem szofera taksówki nr. 18.145, który nie wrócił na noc do domu.

Pod osłoną bomb i kulomiotów.

WASZYNGTON. Rozpoczęła się tu 72 sesja kongresu. Skonsygnowano znaczne siły polityczne, uzbrojone w karabiny maszynowe i bomby Izawie. Kapitol i Biały Dom są otoczone silnymi posterunkami. Zarządzenie to zostało spowodowane manifestacjami bezrobotnych, którzy w niezliczonej liczbie przeciagnęli pochodem po ulicach miasta.

W czasie trwania obrad przed gmachem zebrały się nieprzeliczone tłumy głodnych i bezrobotnych wnosząc okrzyki skierowane przeciwko złej gospodarce, powodującej niedogodności. Demonstranci w gwałtownych słowach żądali wprowadzenia niezwłocznie niezwłocznie państwowej pomocy dla bezrobotnych, oraz wznosili okrzyki „precz z wojną“.

Są to jak wiadomo „Pielgrzymi głodu“ od dłuższego czasu wędrują w dwudziestu stanów amerykańskich, aby w Białym Domu przedstawić swe postulaty. Prezydent Hoover odmówił jednak przyjęcia delegacji.

Zimowy rozkład jazdy autobusów.

Dyrekcja MKE. podaje do wiadomości, że wobec zbliżającego się okresu opadów śniegów, a co za tem idzie znacznie trudniejszych i cięższych warunków ruchu dla autobusów, musi być czasowo przedłużony czas jazdy na poszczególnych liniach.

Z tego powodu wprowadza się z dniem 10. grudnia 1931 zimowy rozkład dla autobusów miejskich w następujący sposób:

1) Na linii „A“ do Skniłowa. Pierwszy autobus w stronę Skniłowa odjeżdżać będzie z ręgi Alei Marszałka Focha o godz. 6.20, następnie o godz. 7-mej do 22.30 co pół godziny, to jest 7.00 — 7.30 — 8.00 i t. d. Ostatni autobus odjeżdżać będzie o godz. 22.30.

Ze Skniłowa w stronę miasta pierwszy autobus odjeżdżać będzie o godz. 6.40, następnie o godz. 7.30 do godz. 12.30 co pół godziny, t. j. 7.30, 8.00, 8.30 i t. d. Ostatni autobus ze Skniłowa odjeżdżać będzie o godz. 22.50.

2) Na linii „B“ i „C“ odjeżdżać będą autobusy z pl. Mariackiego w stronę Persenkówki o godz. 6.20 do godz. 23.00 co 20 minut, to jest o godz. 6.20, — 6.40, 7.00 i t. d. Ostatni autobus odjeżdżać będzie o godz. 23.00. Z Persenkówki w stronę pl. Mariackiego pierwszy autobus odjeżdżać będzie o godz. 6.36, a następnie co 20 minut, ostatni zaś o godz. 23.15.

3) Na linii „D“ do Brzuchowic odjeżdżać będzie pierwszy autobus z Wałów Hetymańskich (koło pomnika Sobieskiego) o godz. 8-mej, następnie o 10.00, — 12.00, 14.00 i t. d. ostatni o godz. 18.00. Z Brzuchowic do Lwowa odjeżdżać będzie pierwszy autobus o godz. 9.00, następnie o godz. 11.00, — 13.00 i t. d. ostatni o godz. 19-tej.

4) Na linii „E“ (na Kleparów), pierwszy autobus odjeżdżać będzie o kościół św. Anny o godz. 6.40, następnie co 20 minut, do godziny 22.20, t. j. o godz. 6.40, 7.00, 7.20 i t. d. Z Kleparowa w stronę kościoła św. Anny odjeżdżać będzie pierwszy autobus o godz. 6.47, następnie o 7.07, 7.27, i t. d. co 20 minut. Ostatni autobus odjeżdżać będzie o godz. 23.27.

ZE SPORTU.

BKS. — HASMONEA 13:3. Rozegrany w dniu wczorajszym półfinał drużynowych mistrzostw Polski w boksie zakończył się słomną klęską bokserów lwowskich. Drużyna B. K. S-u wykazała jak właściwie ten sport wygląda w rzeczywistości. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Michalski (BKS.) remisuje z Bundem, w wadze koguciej Moczko (BKS.) bije Langingera, który poddaje się w pierwszej rundzie; w wadze piórkowej Matuszak zwycięża Schiraka przez k.o., w wadze lekkiej Zachlod (BKS.) wygrywa na punkty z Korsorem, w wadze półśredniej Władzio zwycięża przez k.o. w drugiej rundzie Praegera, w wadze średniej Wieczorek wygrywa v. o. z powodu niestawienia się Boggera, w wadze półciężkiej Gross (H.) wygrywa v. o. z powodu nadwagi Gustockiego w wadze ciężkiej Niesobski (BKS.) wygrywa v. o. z Blonderem. Ostateczny wynik brzmiał 13:3 dla BKS-u.

WARSZAWA — BERLI N9:7. Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie mecz bokserski między reprezentacją Berlina i Warszawą zakończył się zwycięstwem pięściarzy warszawskich w stosunku 9:7. Drużyna niemiecka mimo porażki, zademonstrowała wysoki poziom boks.

Samobójstwo naczelnika poczty w Mostach wielkich.

Onegdaj w hotelu N. York, we Lwowie, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Leon Dudzik, naczelnik poczty w Mostach Wielkich. Tragicznie zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

Fpawa śmierci śp. Dudzika, stała się przedmiotem dochodzeń policyjnych.

Wspomnienia z dawnych lat.

Staraniem O. K. R. P. P. S., urządzony zostanie w sobotę, 12 grudnia 1931 r., w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p.

WIECZÓR TOWARZYSKI

poświęcony wspomnieniom dawnych lat.

Przemawiać będą: Danek Józef, Drewiak Antoni, Lisiewicz Jan, Obierek Julian, Ryglan Erazm, Tymowicz Antoni, Żelaszkiewicz Kornel.

OGŁOSZENIA

Gorsety „FEMINA“

Lwów, Piekarska 1/B

Gorsety biodrówki, napierśniki, reformy i opaski mies.

Ceny niskie, modele franc.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda I. 2.

Tel. 57-25

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

Za gotówkę! — Na raty!

Otomany od zł. 55—, KAPKI 50—, 3 poduszki z trawy 25—, 3 poduszki włosienne 65—, siatki 28—. ŁÓŻKA składane, TAPCZANY i t. p. poleca

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 595

„DROBEX“ TEL. 10-20

KUPIJ

ZWIERZYŃE

oraz żywy drób tuczony

Lwów - Podzamcze - Gabrijelówka

NOWA CHŁODNIA AD RZEŻNIĄ MIEJSKĄ

MEBLE I SPRZĘT

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HBSZLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filitowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wynalazki, (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filitowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 769

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papużki wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 659

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorych hm. Lwowa, na nazwisko Indyk Izak.